

# Sanah, SIEBIE ZAPYTASZ

zapominałam gdzie to było  
czy się śniło  
bo za miło  
czekaj może iskrę widać  
chwila  
ty jakoś taki dziwny przy niej

może pójdę będzie milej  
myślę: nawet nie zauważy

taki był czas okrutny  
paskudny, złudny  
jaka byłam ja głupia  
jaka

ty za to jakiś inny w oczach  
spoko, więcej mnie nie spotkasz  
ja się tu już nie pojawię

ty siebie zapytasz  
zapytasz się  
co ta panna do ciebie ma  
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja  
nie zapamiętasz  
zapamiętasz mnie  
dużo panien niebo ci da  
ty mnie zapomnisz  
zapomnę ciebie i ja

robie się jakaś spięta  
śnięta, szurnięta  
trochę inna niż dziewczęta  
dziewczęta

bo pannie nie przystoi płakać  
gdy tylko w małych tarapatach  
niestety czuje taką pozostaną

ty siebie zapytasz  
zapytasz się  
co ta panna do ciebie ma  
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja  
nie zapamiętasz  
zapamiętasz mnie  
dużo panien niebo ci da  
ty mnie zapomnisz  
zapomnę ciebie i ja

płynie czas  
pójdę już do domu  
wymknę się cicho, po kryjomu  
mogę udawać że nie widzisz  
lecz na co to komu

ty siebie zapytasz  
zapytasz się  
co ta panna do ciebie ma  
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja  
nie zapamiętasz  
zapamiętasz mnie  
dużo panien niebo ci da  
ty mnie zapomnisz  
zapomnę ciebie i ja

ty siebie zapytasz  
zapytasz się  
co ta panna do ciebie ma  
przecież to widać: patrzy na ciebie jak ja  
nie zapamiętasz  
zapamiętasz mnie  
dużo panien niebo ci da  
ty mnie zapomnisz  
zapomnę ciebie i ja